

Fakty i mity o żywieniu świń paszą płynną

1. Żywienie na mokro opłaca się tylko wtedy, gdy mamy dostęp do surowców ubocznych, inaczej zwanych odpadowymi, a dostępu do nich przeciętny hodowca nie ma.
2. Instalacja do żywienia na mokro jest droga.
3. Instalacja do żywienia płynnego jest skomplikowana w obsłudze.
4. Jakość mięsa od świń żywionych paszami płynnymi jest gorsza.

Grzegorz Kędzierski

Pellon

Od ponad 20 lat zajmuję się żywieniem na mokro jako osoba odpowiedzialna za działanie firmy oferującej w Polsce systemy żywienia paszą płynną. Powyższe cztery stwierdzenia są najczęściej powtarzaniemitami dotyczącymi żywienia na mokro, które słyszałem w tym czasie.

Postaram się je zdekonstruować w tym tekście.

Generalnie pisząc lub mówiąc o żywieniu świń paszą płynną często wspominamy o jego wadach i zaletach odnosząc je do żywienia paszą suchą, traktowanego jako wzór bez wad. To jest pierwszy błąd. Oba sposoby mają wady i zalety. Z reguły mówi się, że żywienie na mokro ma tę zaletę, że można stosować tańsze surowce paszowe, owe mityczne odpady, ale że nie ma do nich dostępu to... i tu następuje cała litania wad. Zapomnijmy na chwilę o odpadach i skupmy się na innych zagadnieniach związanych z żywieniem świń i sposobach podawania paszy, np. stopień rozdrobnienia, inaczej mówiąc, jak drobno śrutować zboże. Wiemy, że im drobniej, tym strawność większa, więc FCR niższy, ale wrzody! Tu z pomocą przychodzi nam instalacja do żywienia na mokro, w której pasza wymieszana jest z wodą i podana w formie płynnej, dzięki czemu znaczenie ogranicza się występowanie wrzodów. Albo jak prowadzić loszki, żeby się nie otluszczyły i nie nabrały wagi zanim dojrzeją fizjologicznie do pokrycia. Mając instalację do żywienia na sucho, które w 99% działają *ad libitum* nie jesteśmy w stanie ograniczyć paszy ilościowo, ponieważ i tak dominujące zwierzęta zjedzą więcej, a zatem doprowadzimy tylko do znacznego zróżnicowania w grupie. Żywiąc na mokro na długim korycie (po podaniu paszy wszystkie zwierzęta mają miejsce przy korycie) kontrolujemy spożycie paszy bez problemu i bez ryzyka różnicowania świń. W tuczarni natomiast ten sposób karmienia, zwany restrykcyjnym (pasza podawana do koryta 3 lub 4 razy w kilkugodzinnych odstępach),

pozwała uzyskać większe pobranie, a więc większe przyrosty dzienne, dzięki temu, że przed każdym karmieniem zwierzęta są lekko głodne, jedzą więc chętniej, na co ma wpływ również konkurencja biorąca się stąd, że jedzą razem w tym samym czasie. Ustawiając odpowiednio krzywą żywienia uzyskujemy pobranie wyższe niż przy żywieniu *ad libitum*. Kolejnym aspektem jest pobranie paszy w miesiącach letnich. Karmiąc na sucho obserwujemy znaczny spadek pobrania paszy, który przy żywieniu paszą płynną nie występuje. Albo obserwacja stada przy karmieniu na mokro łatwa i szybka, gdy robimy to w trakcie podawania paszy na koryto, bo jednym rzutem oka ogarniamy całą kojec i szybko możemy dostrzec oraz zareagować, świnię niepodchodzącą do koryta, co jest pierwszym symptomem choroby – brak łaknienia.

Natomiast co z surowcami ubocznymi? Cóż, po pierwsze to zgodnie z definicją surowcami ubocznymi są między innymi: otręby zbożowe, poekstrakcyjne śruty: sojowa, rzepakowa i słonecznikowa, wysłodki buraczane, mąka paszowa, DDGS itp. Zatem dostęp do surowców ubocznych jest powszechny i stosują je wszyscy producenci trzody chlewnej. Są oczywiście surowce uboczne dedykowane tylko do instalacji na mokro. Wysłodki buraczane mokre, serwatki, permeaty, wywary gorzelniane (czyli niewysuszony DGGS), odpadowy chleb i inne produkty piekarnicze oraz wiele



innych. Do nich mają dostęp tylko rolnicy dysponujący instalacją do żywienia na mokro. Wynika to z prostego mechanizmu: tylko oni są rynkiem, na którym operują dostawcy tych surowców. Pierwsze pytanie, które zadaje sprzedawca mokrych lub płynnych surowców ubocznych to, czy w gospodarstwie działa instalacja do żywienia świń paszą płynną? Podsumowując: instalacja do żywienia na mokro opłaca się nie tylko wtedy, gdy mamy dostęp do surowców ubocznych, do których dostęp swoją drogą mamy większy niż, gdy stosujemy żywienie na sucho. Patrząc bowiem od strony surowcowej instalacja do żywienia na mokro pozwala stosować wszystkie surowce i pasze, które możemy podawać na sucho (tącznie z gotową paszą) oraz całą gamę takich pasz i surowców paszowych, których na sucho nie podamy. Największą zaletą jest więc możliwość wyboru tych surowców i pasz, które w danych uwarunkowaniach rynkowych są najtańsze, a precyzyjnie rzecz ujmując, mają najlepszy stosunek jakości do ceny.

Ale czy taka instalacja jest droga? Najpierw musimy sobie uświadomić, z jakich elementów składa się instalacja do żywienia na mokro. Podstawowe składniki to mieszalnik z wagą i pompą, system rur i zaworów dozujących paszę oraz zasobniki na komponenty. Jest to tak naprawdę dwa w jednym, czyli system mieszania i dozowania paszy. Jeśli zbudujemy podobny system do mieszania i podawania paszy na sucho, wówczas okaże się, że koszt takiej instalacji jest podobny, a w niektórych grupach technologicznych np. lochach może być droższy niż analogicznej instalacji do podawania paszy na mokro. Są natomiast sektory, w których, jeśli chcemy zamontować instalację do karmienia na mokro z długim korytem, wydamy więcej na wygrozdzenia. Tak się stanie w tuczarni oraz warchlakarni. Jednak większe wydatki na wyposażenie zwracają się wielokrotnie dzięki lepszemu wykorzystaniu paszy, szybszym przyrostom i lepszej zdrowotności. To są efekty podawania paszy na długie koryto. No i dodatkowa wartość, czyli możliwość stosowania tańszych surowców paszowych np. kiszzonego mokrego ziarna kukurydzy

i mokrych oraz płynnych surowców ubocznych.

Taka instalacja musi być bardziej skomplikowana niż system żywienia na sucho. Niekoniecznie, jeśli porównamy ją do instalacji na sucho z takimi samymi możliwościami, to okazuje się, że stopień skomplikowania jest bardzo podobny. Pamiętajmy, że w instalacji do żywienia na mokro możemy również stosować gotowe pasze, więc liczba zasobników na komponenty paszowe jest niewielka, a to głównie one stanowią o skomplikowaniu systemu. Instalacje do żywienia na mokro są sterowane systemami komputerowymi, których obsługa jest porównywalna do obsługi współczesnego smartfona.

Najciekawszy jest mit dotyczący jakości mięsa. Większość z nas, którzy pamiętamy czasy sprzed 30-40 lat, wspomina z sentymentem smaki dzieciństwa, wiążąc je między innymi ze sposobem żywienia ówczesnych świń. W latach 70. i 80. dwudziestego wieku świnie były karmione na mokro (tak było też w moim rodzinnym gospodarstwie). Ktoś mógłby powiedzieć, że to przestarzała technologia. Pamiętajmy jednak, że współcześnie np. stynna szynka parmeńska jest reklamowana przez jej włoskich producentów (a kuchnia włoska jest uznawana za jedną z najlepszych na świecie) jako pochodząca od świń karmionych serwatką powstałą przy produkcji nie mniej sławnych serów Parmigiano Reggiano czy też Grana Padano.

Należy pamiętać, że wszystkie zalety żywienia na mokro możemy osiągnąć tylko wtedy, gdy taka instalacja jest poprawnie dobrana do grupy technologicznej i skali produkcji oraz właściwie zamontowana, użytkowana i serwisowana. Ale powyższe uwagi dotyczą też instalacji do żywienia na sucho.

Ten tekst nie wyczerpuje zagadnienia. Dotyka je tylko. Używałem zamiennie sformułowań: żywienie na mokro oraz żywienie paszą płynną traktując je jako synonimy. Oba opisują sposób karmienia świń paszą o zawartości suchej masy od ok. 15% do ok. 30%, podawanej do koryt, w których powinna się rozpuścić. Nośnikiem może być woda lub płynne surowce np. serwatka. ●

PELLON

NAJOSZCZĘDNIEJSZE ROZWIĄZANIE W ŻYWIENIU I WENTYLACJI



**System żywienia
płynnego**



**Wentylator
komutowany
elektronicznie**

Pellon Sp.z.o.o.

ul. Mickiewicza 45, 96-300 Żyrardów

Tel./fax 046 855 02 44

Polska Centralna: 600 896 583

Polska Wschodnia: 696 048 594

Polska Zachodnia: 662 018 751

pellon@pellon.pl, www.pellon.pl